MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

Nr. 3. Warszawa, dnia 5. stycznia 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 751. 19.X.26. 9000.

P R Z E G L A D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr. 3.   Warszawa, dnia 5. stycznia 1928 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

W związku z rozpoczynającemi się polsko-niemieckiemi rokowaniami w sprawie układu gospodarczego, prasa niemiecka różnych kierunków /Deutsche Tageszeitung, Vorwarts/ zamieszcza artykuły, poświęcone tej kwestji, w których występuje w obronie postulatów niemieckich.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 4/I. Kor. z Katowic pisze m.in.: Rokowania, toczące się od niespełna 18-u miesięcy obracały się przeważnie około problematu osiedlania się, nie doprowadziły jednak dotychczas do wyników, umożliwiających zawarcie traktatów handlowych. Polska podtrzymuje wprawdzie zakazy przywozu, nie są one jednak rygorystycznie przeprowadzane, gdyż import niemiecki do Polski dokonuje się za pośrednictwem państw trzecich. Zostało to potwierdzone przez członka Polskiej Delegacji Handlowej, posła Diamanda, który oświadczył, iż dziś ogólnie wiadomo już, że w czasie wojny celnej obydwa państwa sprowadzają towary za pośrednictwem państw trzecich. Główne trudności w nowo rozpoczynających się rokowaniach handlowych leżeć będą nadal w kwestjach politycznych, następnie zaś w postulatach Polski, odnośnie kontygentu węgla dla przywozu do Niemiec. Nastrój antyniemiecki w Polsce, wyrażający się w ciągłej kampanji przeciwko żywiołowi niemieckiemu w Polsce, utrudnia niezwykle atmosferę rokowań. Podczas gdy Polska godzi się na eksport węgla do Czechosłowacji w wysokości 46 tysięcy ton miesięcznie, żąda ona od Niemiec dopuszczenia węgla polskiego w ilości 250 tysięcy ton. Niemcy nie będą mogły także i teraz wyjść poza swą propozycję co do kontyngentu 50.000 ton miesięcznie, gdyż przekroczenie tej liczby naraziłoby na poważne szkody górnictwo niemieckiego zagłębia górnego Śląska. Do tego dołącza się jeszcze jeden moment, który może być wykorzystany przez Delegację niemiecką. Z dniem 15. czerwca 1927 upływa zobowiązanie Niemiec do do dostaw pewnego kontyngentu starego żelaza dla hut polskich. Jest rzeczą niemożliwą, aby huty polskie mogły w Polsce zdobyć 235.000 ton starego żelaza, które do 15. czerwca rb. dostarczane będą jeszcze przez Niemcy.

Jeszcze krytyczniej przedstawia się dla Polski kwestja pożyczki zagranicznej. Międzynarodowe koła finansowe gotowe są udzielić Polsce pożyczki tylko pod warunkiem, jeśli Polska usunie istniejące trudności natury gospodarczo-politycznej i zawrze z Niemcami traktat handlowy. W polskich kołach gospodarczych panuje przekonanie, że stabilizacja waluty polskiej, umożliwiona przez strajk angielski w okresie najbliższych miesięcy będzie ponownie na szwank narażona, o ile nie uda się Polsce otrzymać większych kredytów.

VORWAERTS z 4/I. Podany już w prasie polskiej artykuł zwraca uwagę szczególnie na kwestję osiedlania.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 4/I. Kor. warszawskiopisuje podłoże nurtujących w Polsce obecnie prądów politycznych. Między innymi powstanie prądu antyrosyjskiego - tłumaczy autor przeciwieństwem między metodami ucisku, stosowanemi wobec polaków przez rząd carski a"zdrowym, zbawiennym rozwojem", jaki umożliwiony został polakom pod zaborem pruskim. Na czele tego odłamu stał Piłsudski. Przeciwnikiem Piłsudskiego był i jest Dmowski, wróg Niemców. Obecnie, po przewrocie majowym, obóz Dmowskiego jest w opozycji. Gdy w listopadzie za inicjatywą Piłsudskiego utworzono "prawicę narodową", wywołało to konsternację u dotychczasowych przywódców prawicy. Stopniowo wszyscy, dla których obecne stanowisko Piłsudskiego jest groźbą, skupili się w obozie Dmowskiego. Jednakże Dmowski w Poznaniu nic nowego nie powiedział; Widać tylko, że organizuje partję na wzór faszystów, oraz, że po dawnemu jątrzy przeciwko Niemcom. Mówił, że Polska jest zagrożona przez chciwą zaborczość niemiecką, że Niemcy szykują ofenzywę i t.p. "niedorzeczne kłamstwa". Zresztą Dmowski wypowiedział się o politycznych zdolnościach narodu polskiego ze słusznym pesymizmem.

L'HUMANITE z 2/I. Kor. z Warszawy pisze, iż gabinet Marszałka Piłsudskiego szukał poparcia w P.P.S. która chciała uśpić masy robotnicze i wytłumaczyć im cel współpracy z monarchistami. Zaczęto oczyszczać aparat administracyjny, zastępując wszystkich wyższych urzędników dawnymi legjonistami. Rząd traktuje Sejm jak grono smarkaczy. Dekret prasowy nawet przez skrajną prawicę porównywany jest do kagańca.. Takie są swobody, dane przez zwycięską demokrację. Położenie klasy robotniczej pogarsza się z każdym dniem. W łonie P.P.S. tworzy się lewica, która zaczyna przechodzić do opozycji. Wybory do Kasy chorych wykazały zmniejszenie się wpływów P.P.S. na korzyść komunistów

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

ECHO z 1/I. Z powodu konferencji państw bałtyckich w Rewlu /bez udziału Litwy/ pisze m.in.: Zrozumiałem staje się oświadczenie Waldemarasa, że Litwa nie zamierza bawić się w "romantyzm" Wiadomo bowiem, że kiedy Litwa wzięła udział w powyższej konferencji, musiałaby wyrzec się samodzielnej polityki zagranicznej. Polityka w całej swojej rozciągłości musiałaby wejść w bezpośrednią zależność od Warszawy. Dziennik żywi nadzieję, że państwa bałtyckie potrafią zrozumieć zadanie Litwy, a przeto poprą jej nadzieję i dążenia. Dlatego, przedtem, niż w jakikolwiek sposób reagować na konferencję w Rewlu, Litwa najlepiej uczyni, jeżeli najpierw dowie się o nastrojach, panujących na powyższej konferencji.

GERMANIA z 4/I. pisząc o konferencji państw bałtyckich zwraca uwagę na to, że w konferencji pominięto Polskę. Nie ulega wątpliwości - pisze dziennik - że rządy socjalistyczne Finlandji i Łotwy będą zmierzały do zawarcia traktatu gwarancyjnego z Rosją i że skłonią one rząd estoński do analogicznej polityki. Zawarcie takich traktatów z Rosją wytworzyłoby w Europie wschodniej zupełnie nowy stan rzeczy, mogący w sposób daleko idący odbić się na polityce europejskiej.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

DZIENNIK KOWIEŃSKI z 1/I. omawiając posiedzenie Sejmu litewskiego z dnia 30/XII. pisze m.in.: Posłowie-ludowcy złożyli oświadczenie, iż przewrót a szczególnie rozstrzelanie komunistów wywarło w Z.S.R.R. złe wrażenie, co niewątpliwie wpłynie na pogorszenie się stosunków Litwy z Sowietami; ludowcom nie trafia do przekonania

do przekonania oświadczenie p. Waldemarasa, udzielone przedstawicielom prasy, a dotyczące stosunków Litwy z państwami bałtyckiemi. Stronnictwa, popierające rząd wystąpiły z repliką przeciwko powyższym oświadczeniom. W ich imieniu przemawiał poseł Ambrozajtis który zaznaczył, że należy dążyć do ustalenia dobrych stosunków z wszystkimi sąsiadami, - nie można jednak nigdy zgodzić się na to, by ktokolwiek mieszał się do spraw wewnętrznych Litwy. Rząd winien możliwie rychło zaprotestować oficjalnie przeciwko wystąpieniu urzędówki sowieckiej w sprawie ostatnich wypadków na Litwie. Polityka wewnętrzna, kulturalna, gospodarcza powinna opierać się na dążeniach narodu i winna być wręcz przeciwna polityce wewnętrznej Sowietów.

LIETUVOS ZINIOS z 31/XII. W nader jaskrawy sposób określa ludzi, stojących obecnie u steru władzy na Litwie: walka o uzyskanie niepodległości Litwy była prowadzona przez nieliczne kółko ofiarnej i patrjotycznej inteligencji litewskiej. Na palcach przeto można byłoby wyliczyć tych, którzy wyrzekli się dobrych stanowisk dla dobra przyszłego państwa litewskiego. W dalszym ciągu autor mówi o tem, jak w pierwszych latach istnienia nowego państwa - ci, którzy byli do niedawna jego wrogami, przekształcili się ze względów osobistych swe dotychczasowe oblicze polityczne, by zająć nawet najodpowiedzialniejsze stanowisko. Wszyscy tego rodzaju ludzie kierowali się wyłącznie pobudkami egoistycznemi, co wyraziło się m.in. w różnych machinacjach na szkodę państwa litewskiego. Dziennik w końcu dodaje: Naród litewski jest oszukiwany, wyzyskiwany i drogo opłaca wszystkich tych panów jedynie za to, że ci na nich dorabiają się majątku.

WŁOSKA POLITYKA ZAGRANICZNA.

IL POPOLO D'ITALIA z 2/I. i IL MESSAGERO z 2/I. podają komunikat Agencji Stefani, w którym powiedziane jest m.in., że inicjatywa traktatu arbitrażowego wyszła od rządu niemieckiego. Wzmianki niektórych dzienników, jakoby Mussolini chciał nadać traktatowi większą rozciągłość, są pozbawione podstaw. Traktat był rezultatem dwóch projektów, z których usunięto wszystko to, co mogło być interpretowane jako wątpliwe. Traktat nie porusza żadnych spraw Górnej Adygi, gdyż sprawy te należą do polityki wewnętrznej.

ECHO DE PARIS z 3/I. Kor. z Wiednia zdaje sprawę z art. Maxymiliana Hardena, który stwierdza powodzenie polityki włoskiej na Bałkanach i w Rosji. Harden nie sądzi, aby Francja i Włochy samodzielnie mogły dojść do porozumienia. Podług niego najlepszym rozwiązaniem trudności obecnych, byłoby utworzenie nowego trójprzymierza z Francji, Włoch i Niemiec. Przymierze to nie byłoby skierowane przeciwko Anglji, lecz miałoby na celu li tylko obronę wspólnych interesów.

3. N O T A T K I   I   I N F O R M A C J E .

DEUTSCHE TAGESZEITUNG z 31/XII. atakuje Germanję za umieszczenie pacyfistycznego artykułu Forstera, którego nazywa notorycznym zdrajcą stanu. Zdaniem nacjonalistycznego dziennika nie należało pozwolić Foersterowi na szerzenie swych poglądów wśród "niekoniecznie odpornych" czytelników.

THE DAILY NEWS z 1/I. pisze, że subsydjum udzielane przez Sowietów kantończykom, wynosi 250.000 funtów szterlingów miesięcznie.